

Stanisław ŁUĆ

Wyjazdowe posiedzenie KTP ZG PTTK w Rzeszowie

Jedną z bolączek w pracy Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK jest zbyt słaby kontakt z ogniwami terenowymi naszej dyscypliny turystyki. Bo ze sprawozdań wynika, że istnieje wiele oddziałowych i regionalnych komisji, klubów turystyki pieszej, o których nie wiemy nic lub prawie nic, z wyjątkiem oczywiście tych danych statystycznych. Często przodownicy TP działający w terenie robią naprawdę dobrą robotę, systematycznie organizują imprezy, poświęcają swój czas, ale – przez skromność zapewne – swoimi osiągnięciami się nie chwala. I do KTP, która ma być koordynatorem działań piechurów w skali kraju, często informacje o tym co się dzieje z dala od Warszawy nie docierają.

Miejscem spotkań przodowników TP z całej Polski są oczywiście Ogólnopolskie Zloty, ale nie wszystkie województwa są na nich reprezentowane. Dlatego też Komisja TP ZG postanowiła organizować jedno ze swoich posiedzeń w roku w formie wyjazdowej, tam – skąd informacje docierają rzadko, albo skąpo.

Oczywiście wymaga to współpracy oddziałów, ale liczymy na to, że znajdziemy zrozumienie dla naszych działań, bo jestem przekonany, że przyniesie to obopólne korzyści.

Zaproponowaliśmy zorganizowanie spotkania z kadrą województwa podkarpackiego Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Rzeszowie. Nasza propozycja padła na podatny grunt i w dniach 24-25 marca 2012 roku dane nam było gościć w stolicy Podkarpacia i jej bliższych i dalszych okolicach. Najważniejszą częścią naszego pobytu było oczywiście spotkanie z przodownikami TP regionu. Wyjaśnienie sobie nawzajem potrzeb i oczekiwań. Wzajemne poznanie się, żeby nie być

tylko anonimowym nazwiskiem. Zaprezentowanie własnych działań; w skali Polski i w skali regionu. Wyjaśnienie wątpliwości interpretacji regulaminów i zgłoszenie wniosków zmian. I te cele zostały spełnione.



Niestety, część oddziałów Podkarpacia nie odpowiedziało na zaproszenie, nie pojawiło się na spotkaniu. Dlaczego? Naprawdę nikt z oddziału nie mógł poświęcić kilku godzin sobotniego popołudnia? To było pewne rozczarowanie.

Przy okazji spotkania Oddział Rzeszowski zorganizował egzamin na zdobycie i rozszerzenie uprawnień przodowniczych (naturalnie przy współpracy KTP). I tutaj pełen sukces: kadra PTTK wzbogaciła się o dziewięciu nowych przodowników TP – w tym czterech młodzieżowych. Koledzy z Rzeszowa podkreślali, że daje to szansę na odmłodzenie kadry.

Niezwykle cenną dla członków KTP była wizyta w sobotnie przedpołudnie na zakończeniu rajdu „Powitania Wiosny”. Mogliśmy naocznie się przekonać o świetnej

organizacji, atrakcyjnym programie i zadowoleniu dzieciaków i młodzieży z udziału w tej imprezie. Gdyby nie nasza wizyta, dalej nie wiedzielibyśmy jakie fajne rajdy potrafią tu robić. Przy okazji nasi gospodarze zaprezentowali nam uroki krajoznawcze okolic Rzeszowa. Nabraliśmy apetytu na wizytę już ściśle turystyczną...

Program pobytu przygotowany przez przemiłych gospodarzy obejmował jeszcze wieczorny spacer po mieście z wędrówką po tajemniczych podziemiach oraz niedzielną wycieczkę autokarową do mało znanych miejsc związanych z historią II wojny światowej. Jeśli dodamy do tego pyszne jedzenie, którym nas podejmowano i piękną pogodę zapewnioną przez gospodarzy – to nic dziwnego, że byliśmy z wizyty bardzo zadowoleni i wyjeżdżaliśmy niechętnie. W tym miejscu podziękować wypada wszystkim, którzy zorganizowali spotkanie i program pobytu, a w szczególności Agnieszce Wałach – urzędującemu sekretarzowi Oddziału i Łukaszowi Kuczmarzowi, który dwoił się i troił przy organizacji całości.

Dziękujemy także tym, którzy wzięli udział w spotkaniu – szczególnie prowadzącemu je kol. Antoniemu Hadale, wiceprezesowi Oddziału.

Moim zdaniem spotkanie przyniosło oczekiwane owoce. Komisja powinna kontynuować podobne spotkania z kadrą piechurów w różnych częściach Polski.